

Monk zakonnik - muzyka 4a - Kartka dla Tomków



Kolekcja: "Uroki" życia zakonnego - zakon męski

Muzeum: MUSEUM TOMATORUM - Pamiątki Przeszłości

Właściciel: tomator



Datowanie: 1900

Stan eksponatu: Bardzo dobry

Numer/sygnatura producenta: 1277

Data i sposób nabycia: 2000 - 2011

Data korespondencji: między 1918 - 1924, Polska

Tytuł oryginalny: Pieśń wieczorna

Rozmiar: 9 x 14 cm

Opis: Z cyklu: Uroki życia zakonnego
Muzyka - Pieśń wieczorna

autor: George Hoesslin (1851-1923) malarz węgierski

Tarnów

Koszary ks. Józ. Poniatowskiego

Pluton trębaczy I go pułku Ułanów Krechowieckich

Wielmożny Pan T. Kowalewski

Tomku!

Po tej karcie z zapowiedzią przyszedł wkrótce przekaz na owe marki. Muszę Tomkowi przy okazji zmyć głowę. Pieniądze lepiej było zatrzymać dla siebie, a skoro stało się już inaczej, to muszę nadmienić że przysyłanie takowych na ręce p. rejenta psuje tylko moje interesy. Nie lubię, aby mi kto w kieszeń zaglądał. Dziekiem nie jestem i na pocztę mogę iść sama. Wyobrażam sobie minę Tomka po przeczytaniu powyższego, zaczął by jak zwykle: mój Boże, za moje dobre serce itd. Tymczasem w braku mej obecności musi tylko połknąć słinkę. Za pamięć o mnie podziękuje Tomkowi jutro w liście. Niech Tomek napisze mi najprędzej czy listy dochodzą i jak dzień spędza.

Ściskam Tomka serdecznie, zawsze Jego Helka.

No i co powiecie? Czy to nie piękna korespondencja?
Chociażby "Pluton trębaczy" - czyż nie jest pełen uroku?

"Pa pa pa pa ra pa pa pa pa ra. . .

Niby nic, a tak to się zaczęło,
niby nic, zwyczajne "pa pa pa".
Jest w orkiestrach dętych jakaś siła,
bo to było tak:

Babcia stała na balkonie, dołem dziadek defilował,
ledwie go ujrzała, nieomal zemdlął: skrapiać trzeba było skronie.
Dziadek z miejsca zmylił nogę, pojął: czas rozpocząć dzieło!
Stanął pod balkonem, huknął jej puzonem, no i tak to się zaczęło".

A poza tym ta emancypacja ujawniająca się już 100 lat temu. Niby Helka z szacunkiem pisze do swojego Tomka unikając zwracania się do niego "per Ty", ale jak każda białogłowa, czy to "wczoraj", czy "dziś", czy "jutro" nie może się powstrzymać od opierniczenia dziada. Taki nasz los jest już od wieków...